



Z RENATĄ OLSZEWSKĄ, tyflopedagogiem
pracującym z niewidomymi
i słabowidzącymi w Ośrodku Rehabilitacji
i Szkolenia Polskiego Związku Niewidomych
w Bydgoszczy, uczącą informatyki,
tyflotechniki i przedmiotów związanych
z biurowością, rozmawia Andrzej Karnowski

- Kiedy rozmawialiśmy przed dziesięciu laty, kiedy uczyła Pani niewidomych obsługi komputera, wykorzystanie go w ich życiu codziennym wydawało się wciąż czymś niezwykłym

- Komputer jest świetnym narzędziem nie tylko wspierającym nas w pracy, ale przede wszystkim w zdobywaniu informacji. Dotyczy to wszystkich użytkowników, osób z dysfunkcją wzroku także. Chcemy korzystać z administracji, bankowości internetowej, e-zakupów. Poziom dostępność stron internetowych wzrasta, choć przyznam, że wciąż trzeba wyjaśniać, pokazywać i zachęcać twórców tych stron, by o dostępność zadbał.

- Współczesne technologie ułatwiają dzisiaj życie osobom słabowidzącym i niewidomym

- Zanim odniosę się do Pana stwierdzenia, chciałabym najpierw podkreślić następujący fakt: gdy tracimy nasze dobro, jakim jest swoboda korzystania ze wzroku, warto skorzystać ze szkoleń rehabilitacyjnych. Takich, gdzie poznamy podstawy radzenia sobie w nowej sytuacji,

np. nauczymy się nowych technik pracy bezwzrokowej, wykorzystywania „resztek” widzenia, stosowania pomocy optycznych i elektronicznych pomocy optycznych.

Rozwój technologii daje nam nowe sposoby wsparcia lub zmienia sposoby kiedyś wykorzystywane. Przykładowo - oświetlenie zawsze decydowało o skuteczności wykorzystania wzroku, dziś jednak nie uległo to zmianie, natomiast dostaliśmy do ręki źródła z możliwością nie tylko wyboru barwy światła, ale i jej zmiany. Możemy stosować inteligentne systemy oświetlenia sterowane przez smartfon.

Smartfony, czyli telefony „mądre” dają nam, osobom z dysfunkcją wzroku, nie tylko dostęp do pracy dotykowej, dzięki wyposażeniu ich w bezpłatne aplikacje udźwiękowiające czy też funkcje pozwalające na zmianę wielkości czcionki i obiektów. Hm, aż trudno tak krótko powiedzieć w czym pomagają. Mamy programy do nawigacji dedykowane osobom z dysfunkcją wzroku i programy do etykietowania,

W drodze do

do rozpoznawania banknotów i tego co widać na zdjęciach, do sterowania urządzeniami i do komunikowania się „ze światem”.

- Elektronika, elektroniczne pomoce optyczne, zmieniły bardzo życie osób słabowidzących

- Czytanie i pisanie to czynności towarzyszące nam przez całe życie. Symbole informują, ostrzegają i tłumaczą. Chcemy z tego korzystać i wtedy, gdy wzrok znacząco się pogarsza. Dobór pomocy pomoże ustalić, czy pomoce optyczne, dostępne u optyka, będą wystarczające do skutecznego odczytywania informacji. Jeśli nie, możemy skorzystać z lup mających zamiast szkła powiększającego wy-

świetlacz LCD i silne oświetlenie. Wsparciem jest nie tylko zmiana wielkości powiększenia, lecz także możliwość korzystania z tzw. fałszywych kolorów. Tego typu pomoce dostępne są już od dawna. Zmieniają się jednak. Technologia oferuje lepsze wyświetlacze i wygodniejsze w stosowaniu rozwiązania.

- Tyflopedagogika, to dział pedagogiki specjalnej, który tylko nielicznym coś mówi

- Tyflopedagogika istotnie jest częścią pedagogiki specjalnej. Zajmuje się tematyką dotyczącą osób z dysfunkcją wzroku, osób niewidomych i słabowidzących. Dotyczy wielu sfer edukacji, wychowania, rehabilitacji.

Ja pracuję z osobami dorosłymi, które straciły



Zdjęcia: Andrzej Karnowski

**Podczas zajęć w pracowni komputerowej w Ośrodku
Rehabilitacji i Szkolenia PZN w Bydgoszczy.**

lepszego życia

lub tracą wzrok. Gdy zaczęłam zajmować się tą dziedziną, było to najpierw moje hobby. A mówiąc dokładniej - technika i technologia wspierająca osoby z uszkodzonym wzrokiem. Dziś łączę pracę zawodową z zainteresowaniami.

- Mimo że jest Pani osobą słabowidzącą.

- Sama jestem osobą z dysfunkcją wzroku, o znacznym ubytku tego widzenia. Widzę, ale ten ubytek skutkuje m.in. tym, że nie mogę już swobodnie czytać druku. Musiałam znaleźć alternatywne metody. Dla mnie komputer, telefon z udźwiękowieniem są właściwie podstawowymi narzędziami pracy; są moimi oczami - mówię to w cudzysłowie. Jak już mówiłam, technologią interesuję się właściwie od bardzo dawna. W pracy zawodowej wiele lat zajmowałam się przede wszystkim tyfloinformatyką. Przy okazji chciałabym wspomnieć, że wiedza o problemach osób z dysfunkcją wzroku i sposobach ich rozwiązywania nie wynika z tego, iż „kiepsko” się widzi. Nie oczekujemy od kogoś tracącego wzrok, że ma się stać fachowcem w dziedzinie tyflopedagogiki. Korzystajmy z rad tych, którzy poświęcili się zawodowo właśnie tej dziedzinie.

- Ale dzięki temu łatwiej jest Pani zrozumieć podejście do niektórych problemów osób z dysfunkcją wzroku?

- W niektórych sytuacjach przy wykonywanych zawodzie moje słabe widzenie daje mi pewien bonus. Na swojej skórze sprawdzam to co pokazuje, to czego uczę.

- Czy nauka, rozwój nowych technologii może nadal i w większym stopniu ułatwiać życie słabowidzącym i niewidomym? Jakie są ich oczekiwania?

- Wierzę w to, że tak rozwiązania techniczne mogą zwiększyć komfort życia. Aczkolwiek wsparcie to nie to samo co zlikwidowanie problemów. A oczekiwania mogą być bardzo różne. Mamy przecież różne uszkodzenia wzroku, mamy różną kondycję fizyczną, różne umiejęt-

ności dostosowywania się do otoczenia, żyjemy w różnych miejscowościach, regionach kraju więc nie ma jednej odpowiedzi.

Niejednokrotnie inspiracją do tworzenia rozwiązań technicznych były doświadczenia własne osób tracących wzrok. Jednym z takich przykładów było powstanie kompasu dla niewidomych. Twórcą jest ociemniały polski inżynier, lubiący wędrówki.

Natomiast jeżeli ktoś zaczyna pytać - tak jak pan jakie macie potrzeby, w czym można nam pomóc, to warto wiedzieć, że czasami może to być drobna pomoc, niekoniecznie od razu sięgajmy do technologii za miliony złotych. Przykładem praktycznej pomocy jest odpowiedź na pytanie o numer autobusu czy wskazanie właściwego wejścia do budynku. Pomocą będzie pomalowanie na żółty kolor pierwszego i ostatniego schodka, łatwiej je znaleźć i bezpiecznie ze schodów skorzystać. I jak zawsze w życiu, aby właściwie pomóc, zapytajmy, czy taka pomoc jest potrzebna, a jeśli tak, to jaka.

- I miejmy nadzieję, że takie postawy pojawiać się będą coraz częściej. Sprzyja temu również edukacja społeczeństwa. Wiem, że wydajecie Biuletyn Informacyjny „OKO”, kwartalnik Okręgu Kujawsko-Pomorskiego Polskiego Związku Niewidomych.

- Biuletyn od 16 lat wydawany jest przez okręg PZN w Bydgoszczy. Pokazujemy w nim działalność osób niewidomych i słabowidzących. Przybliżamy różne dziedziny wsparcia, pokazujemy samodzielność i aktywność życiową, piszemy o technologii i dostępności. Czasopismo wydawane jest w druku powiększonym, brajlu, w wersji audio i elektronicznej. Jest bezpłatne.

- Życzę zatem w odnajdowaniu dzięki lekturze czasopisma lepszego życia. Dziękuję za rozmowę.